

NATO ROZPOCZYNA NAJWIĘKSZE ĆWICZENIA OD ZAKOŃCZENIA ZIMNEJ WOJNY

W czwartek w Norwegii rozpoczynają się ćwiczenia Trident Juncture 2018, największe manewry NATO od zakończenia zimnej wojny. Bierze w nich udział ok. 50 tys. żołnierzy, 10 tys. pojazdów, 250 statków powietrznych oraz 65 okrętów ze wszystkich 29 państw Sojuszu oraz z Szwecji i Finlandii.

Trident Juncture sprawdzian gotowości NATO do przywrócenia suwerenności jednego z sojuszników – w tym wypadku Norwegii – po tym, jak zostanie on zbrojnie zaatakowany. Jest to ćwiczenie zdolności do wsparcia jednego z państw Sojuszu przy pomocy żołnierzy i uzbrojenia przesłanego z Ameryki Północnej oraz całej Europy. Ćwiczenie stanowi także certyfikację Sił Odpowiedzi NATO do dyżuru w 2019 r. Mówił o tym wszystkim w środę w Brukseli sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg, który pochodzi z Norwegii.

Tegoroczna edycja Trident Juncture będzie największym ćwiczeniem NATO od zakończenia zimnej wojny. Według najnowszych danych w manewrach bierze udział ok. 50 tys. żołnierzy, 10 tys. pojazdów, 250 statków powietrznych oraz 65 okrętów. Będą to siły ze wszystkich 29 państw NATO oraz dwóch państw, które w Sojuszu mają status partnerów – Szwecji i Finlandii. Nie należą one do NATO, ale blisko z nim współpracują.

W ostatnich latach środowisko bezpieczeństwa w Europie znacząco się pogorszyło. NATO reaguje, prowadząc największą adaptację naszej wspólnej obrony od zakończenia zimnej wojny. Trident Juncture jest demonstracją tej adaptacji. Scenariusz ćwiczeń jest fikcyjny, ale lekcje będą prawdziwe.

sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg

W czasie ćwiczenia wojska NATO będą podzielone na siły północne i południowe, które na przemian będą atakować i bronić się. Siły północne, dowodzone przez Sojusznicze Dowództwo Sił Połączonych (ang. Joint Force Command, JFC) w Neapolu będą się składały z brygady norweskiej, kanadyjskiej i szwedzkiej, wspieranych przez desant, który przeprowadzi Korpus Piechoty Morskiej USA. Siły południowe, dowodzone przez Korpus Niemiecko-Holenderski, składać się będą z brygad z Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii. Działania będą prowadzone na lądzie, morzu, w powietrzu i w cyberprzestrzeni.

Dowódcą całego ćwiczenia będzie dowódca JFC Naples amerykański admirał James Foggo, który w

trakcie manewrów będzie na pokładzie flagowej jednostki VI Floty USA, okrętu dowodzenia USS Mount Whitney.

Czytaj też: [Przeprawa przez Wisłę, ewakuacja cywilów, ratowanie rozbitków – co nas czeka na Anakondzie 2018?](#)

Duża skala ćwiczeń oznacza spore wyzwanie dla logistyków. Według danych przekazanych przez Stoltenberga od sierpnia ok. 180 lotów i 60 statków z personelem i sprzętem dotarło do 27 różnych miejsc w Norwegii. Transporty przybywały nawet z tak oddalonych lokalizacji, jak San Diego w Kalifornii (8 tys. kilometrów) i Izmir w Turcji (3 tys. kilometrów).

Ruchy wojsk były międzynarodowym przedsięwzięciem. Stoltenberg podał przykład niemieckich czołgów, które dowieziono na pokładzie duńskiego statku. Następnie zostały one sprawdzone przez norweskich specjalistów i zatankowane przez belgijskie cysterny. W dalszej kolejności czołgi zostały załadowane na polskie i holenderskie pojazdy i drogami oraz koleją trafiły do miejsca docelowego. To wszystko zostało zorganizowane przez logistyków z Bułgarii i nadzorowane przez regulację ruchu z USA.

Czytaj też: [Przerzut wojsk w Europie to wyzwanie dla NATO \[ANALIZA\]](#)

Polski wkład w Trident Juncture jest dość skromny. To fregata raketowa ORP Gen. Pułaski oraz ponad 400 żołnierzy, w tym wspomniani logistycy z brygad w Bydgoszczy i Opolu, marynarze z Centrum Operacji Morskich-Dowództwa Komponentu Morskiego oraz obu flotylli, czyli z Gdyni i Świnoujścia, a także podhalańczycy oraz żandarmi.

NATO podkreśla, że ćwiczenia są transparentne. Zgodnie z Dokumentem Wiedeńskim wszyscy członkowie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dostali zaproszenie, by wysłać obserwatorów na Trident Juncture. – *Cieszę się, że Rosja i Białoruś przyjęły to zaproszenie. NATO informowało już Rosję o Trident Juncture na posiedzeniu Rady NATO-Rosja w tym roku. Sojusznicy przestrzegają zarówno litery, jak i ducha Dokumentu Wiedeńskiego. Tymczasem Rosja nie zgłosiła (do OBWE – przyp. red.) ani jednego ćwiczenia od zakończenia zimnej wojny* – podkreślił Stoltenberg.

Czytaj też: [W przyszłym roku znacznie więcej pieniędzy na mundury dla żołnierzy](#)

Stoltenberg w środę podkreślił, że Trident Juncture to okazja dodatkowych ćwiczeń. Wśród przykładów wymienił Anakondę 2018, która zaraz po manewrach w Norwegii rozpocznie się w Polsce i – po raz pierwszy – w państwach bałtyckich. O tym, że będą wspólne elementy Anakondy i Trident Juncture mówił w programie SKANER Defence24.pl dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski.

Czytaj też: [Już niedługo Anakonda-18. Nowy dowódca operacyjny wyjaśnia, co nas czeka \[SKANER Defence24.pl\]](#)